

ANNA M. KOLA
Wydział Nauk Pedagogicznych UMK

STUDIA DOKTORANCKIE W NOWEJ ODSŁONIE. ANALIZA ZMIAN PROPONOWANYCH W RAMACH USTAWY 2.0. PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Abstrakt

Studia doktoranckie w Polsce zmieniają swoje rolę, formę i funkcje. Dzieje się to w sposób zinstytucjonalizowany, uzależniony od politycznych decyzji kolejnych ministrów nauki i szkolnictwa wyższego. Niekiedy są to zmiany powierzchowne, niewnikające w filozofię kształcenia, innym razem – jak zapowiada Minister Jarosław Gowin w kontekście nowej Ustawy 2.0 Prawo o szkolnictwie wyższym – reformy wprowadzane są rewolucyjnie. Artykuł analizuje propozycje projektów nowej ustawy, odwołując się zarówno do opinii Obywateli Nauki dotyczącej zaproponowanych rozwiązań i Obywatelskiego „Paktu dla Nauki”, będącego zbiorem rekomendacji zmian polskiej nauki, jak również do badań autorki tekstu, prowadzonych na potrzeby pracy doktorskiej pisanej pod kierunkiem prof. Zbigniewa Kwiecińskiego.

Słowa kluczowe: studia doktoranckie, studia III stopnia, Ustawa 2.0, Prawo o szkolnictwie wyższym, elitarność kształcenia, szkoły naukowe, Obywatele Nauki

WPROWADZENIE

Polskie uczelnie stoją w obliczu zdecydowanych, być może rewolucyjnych wręcz, zmian. Dotyczyć one będą wszystkich sfer życia akademickiego, co zapowiada wicepremier i Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Jarosław Gowin. Zaproponował on, by przez cały rok 2016/2017, co miesiąc w innym ośrodku uniwersyteckim, odbywały się publiczne, merytoryczne debaty poświęcone jednemu tematowi z obszaru funkcjonowania edukacji wyższej przed przedstawieniem nowego projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Podjęto zatem tematy związane z zarządzaniem uczelniami, jej finansowaniem, obecnością humanistyki w przestrzeni naukowej, modelami kariery naukowej czy współpracy uczelni z biznesem/otoczeniem społecznym. W wielowątkowych seminariach uczestniczyli pracownicy uczelni wyższych z różnymi stopniami i tytułami, zarządzający uczelniami, przedsiębiorcy, samorządowcy czy też eksperci z zakresu szkolnictwa wyższego.

Jak zapowiadał minister Gowin (oceniając reformy swoich poprzedniczek z lat 2011–2014), działania te podyktowane były chęcią i potrzebą wprowadzania reform w sposób oddolny, konsultowany i prowadzony razem z osobami najbardziej zainteresowanymi przeobrażeniami systemowymi¹. Do organizacji seminariów i kwestii merytorycznych powołano instytucję Narodowego Kongresu Nauki i jego Radę Programową, w której znaleźli się reprezentanci różnych uczelni w Polsce. Ich cykliczne spotkania z ministrem miały wspomóc merytoryczną debatę i nadać kierunek zmianom, tak, by reprezentanci środowiska akademickiego mieli poczucie sprawstwa i możliwość wypowiedzenia się własnym głosem w swojej sprawie².

Równoległe do seminariów NKN odbywał się ministerialny konkurs na projekt ustawy 2.0. Wygrały go w lutym 2016 roku trzy zespoły, wśród których tylko jeden – profesora Marka Kwieka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – ma doświadczenie w badaniach nad szkolnictwem wyższym. Znaleźli się w nim bowiem badacze, podejmujący różnego typu badania nad nauką w globalnym świecie (np. Dominik Antonowicz czy Krystian Szadkowski³).

Każdy z wygranych zespołów reprezentował inne środowisko akademickie, co znalazło wyraz w zgłoszonych propozycjach projektów ustawy 2.0. Uczelnia niepubliczna (Uniwersytet SWPS) skupiała się przede wszystkim na rozwiązaniach dla szkolnictwa niepublicznego/prywatnego⁴. UAM chciał wzmocnić

¹ Minister Gowin „negatywnie ocenił »arbitralny sposób wprowadzania zmian«. Jak mówił, podstawą do tych reform był raport przygotowany przez jedną z międzynarodowych firm doradczych. »Jednak zarówno treść tego raportu, ale też zakres wprowadzanych reform, nie były konsultowane ze środowiskiem akademickim« – mówił Gowin. Przypomniał, że skrajnym przykładem autorytaryzmu ówczesnego resortu (kierowanego przez Barbarę Kudrycką – przyp. PAP) był przypadek kontroli, którą próbowano skierować do Uniwersytetu Jagiellońskiego, dotyczącej pracy magisterskiej Pawła Zyzaka” (Gowin: *wprowadzane reformy rozmięły się z potrzebami nauki i uczelni*, PAP, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,409-633,gowin-wprowadzane-reformy-rozminely-sie-z-potrzebami-nauki-i-uczelni.html> [dostęp: 19.09.2017]).

² Działania w ramach NKN można ocenić merytorycznie, jednak także należy widzieć w nich cel polityczny, czy marketingowy. Organizatorzy każdej z konferencji zapewniali zawsze transmisję online, dzięki czemu każdy zainteresowany mógł wziąć udział w spotkaniu. Materiały z nich są dostępne na stronie internetowej Narodowego Kongresu Nauki. Więcej na seminariów NKN: A.M. Kola, *Akademickie wrozenie z politycznych fusów*, „Dwutygodnik Kontakt”, <http://magazynkontakt.pl/akademickie-wrozenie-z-politycznych-fusow.html> [dostęp: 30.08.2017]. Dodam także, że celem artykułu nie jest analiza dyskursu prasowego dotyczącego reformy prawa o szkolnictwie wyższym Jarosława Gowina. Byłoby to zadanie niezwykle interesujące, jednak przekracza ono limity tekstu w czasopiśmie naukowym.

³ D. Antonowicz, *Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki*, ISP, Warszawa 2005; D. Antonowicz, *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją: polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2015; K. Szadkowski, *Uniwersytet jako dobro wspólne: podstawy krytycznych badań nad szkolnictwem wyższym*, PWN, Warszawa 2015.

⁴ H. Izdebski (red.), *Propozycja założeń do ustawy regulującej system szkolnictwa wyższego*, Warszawa 2017; <https://nkn.gov.pl/wp-content/uploads/2017/02/SWPS-prof.-H.-Izdebski-PROJEKT-ZA%C5%81O%C5%BBE%C5%83.pdf> [dostęp: 30.08.2017].

znaczenie polskich uczelni publicznych w kraju i w świecie⁵, natomiast Instytut Allerhanda proponował koncepcje, które niekiedy nie miały uzasadnienia w praktyce akademickiej, wynikały zaś z oceny funkcjonowania uniwersytetów w nowoczesnych, kapitalistycznych społeczeństwach, w których dominuje dyskurs (neo)liberalny⁶.

Jednakże zespoły przedstawiły całościową wizję reform nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce, w tym studiów doktoranckich. W swoich propozycjach analizowały przyczyny i kierunki zmian, diagnozowały stan kształcenia i badań w Polsce, sugerowały rozwiązania zauważonych problemów. Stworzono obszerne dokumenty (są to około dwustu-trzystu stronicowe teksty), w których znalazły się pomysły na to, jak reformować polską naukę poczynając od zmian dotyczących studiów I czy II stopnia, kończąc zaś na uprawnieniach rektora i rady powierniczej. W oparciu o te dokumenty w artykule omówię projekt studiów III stopnia. Wywód swój poszerzę o rekomendację zmian⁷ ujętych przez pryzmat idei współczesnego uniwersytetu jako instytucji kulturotwórczej i kreującej procesy i fakty społeczne.

POLITYCZNE I SPOŁECZNE TŁO ZMIAN STRUKTURY I FUNKCJI STUDIÓW DOKTORANCKICH W POLSCE

Trzy zespoły efekty swojej pracy zaprezentowały 1 marca 2017 roku na Politechnice Warszawskiej, na kolejnej programowej konferencji NKN. Projekty reform, wraz z rozwiązaniami omówionymi na seminariach kongresowych, mają stać się bazą nowej ustawy zaprezentowanej na seminarium finałowym w dniach 19–20 września 2017 w Krakowie. Dokumenty zawierają wiele bardziej lub mniej szczegółowych pomysłów na deregulację, wzmocnienie i ożywienie polskiej nauki. Enigmatycznie (bo w sposób mało pogłębiony i analityczny) omawiają m.in. kwestie związane ze studiowaniem i studentami (a zatem i doktorantami), co zauważa także Aneta Pieniądz, założycielka ruchu społecznego Obywatele Nauki, ale i członkini Rady Programowej NKN. Badaczka wyjaśnia, z jakiego powodu kwestie studenckie nie są poruszane w sposób rozwinięty w dokumentach:

⁵ M. Kwiek (red.), *Projekt założeń do ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym*, Poznań 2016; <https://nkn.gov.pl/wp-content/uploads/2017/02/UAM-prof.-M.-Kwiek-PROPOZYCJA-ZA-%C5%81O%C5%BBE%C5%83.pdf> [dostęp: 30.08.2017].

⁶ A. Radwan (red.), *Plus ratio quam vis consuetudinis. Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0*, Kraków 2017; https://nkn.gov.pl/wp-content/uploads/2017/02/Plus_ratio_quam_vis_consuetudinis_ebook_wydanie2-1.pdf [dostęp: 30.08.2017].

⁷ Proponowane w drugiej części artykułu zmiany są wnioskami z badań prowadzonych przeze mnie wśród doktorantów na potrzeby doktoratu (A.M. Kola, *Kształcenie elit społecznych. Studia doktoranckie w Polsce*, maszynopis, doktorat napisany pod kierunkiem prof. Zbigniewa Kwiecińskiego, obroniony na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK w XII 2011 r.), a także z zespołem w ramach badań, które były podstawą do opracowania dokumentu *Pakt dla Nauki*, autorstwa członków ruchu społecznego Obywatele Nauki.

W projektach założeń do Ustawy 2.0 przygotowanych przez trzy ministerialne zespoły studenci pojawiają się przede wszystkim jako odbiorcy usług edukacyjnych, o których uczelnie powinny konkurować w modelu mniej lub bardziej rynkowym. Zabrakło w nich miejsca dla studentów jako współuczestników i współtwórców uniwersytetu. Nie jest to szczególnie zaskakujące, zważywszy że autorom projektów bliższa jest koncepcja menedżerskiego, a nie partycypacyjnego modelu zarządzania uczelniami⁸.

Odwołując się do słów A. Pieniądz, można stwierdzić, że jest to swoisty paradoks, bowiem, jak pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego, studenci i doktoranci są realnym i mocnym podmiotem akademickiej gry. Liczba studentów, którą podaje GUS, jest bardzo wysoka⁹, co sprawia, że stają się wyraźną stroną w procesie kształcenia. Należy zauważyć jednak, że ostatnie dwa lata to czas znaczącego spadku liczby studentów w Polsce – w roku akademickim 2014/2015 studiowało bowiem 1 469 900 osób, natomiast w następnym – 1 348 800¹⁰. Jest to więc o prawie pół miliona mniej studentów, co wyraźnie zmienia relacje i charakter kształcenia akademickiego (być może warto zacząć mówić o końcu „masowości”, a początku „jakości” kształcenia).

Jednocześnie rośnie liczba studentów na studiach podyplomowych, (w ciągu 15 lat liczba ta wzrosła prawie czterokrotnie – z 56 tys. do 194 tys.¹¹), a także doktorantów (w 1990 roku było ich 2695, a w 2010 – 35 671¹². Zatem był to wzrost prawie dwunastokrotny. Obecnie na studiach doktoranckich studiuje 43 181 osób, przy czym w roku poprzednim – 2015/2016 studiowało 43 177¹³).

Wzrost popytu na wykształcenie i jego dostępność, nazywane „boomem edukacyjnym”, w potransformacyjnej Polsce ocenić można ambiwalentnie. Z jednej strony, można mieć powody do optymizmu. Nie jest to bowiem proces sterowany, ale oddolne działanie społeczne, rozpoczęte i prowadzone bez pomocy finansowej państwa, wynikające z potrzeb edukacyjnych społeczeństwa w drodze do kapitalizmu i demokracji. Zwiększa się dostęp do edukacji w małych miastach, gdzie dzięki obecności szkół wyższych młodzież może studiować, uzyskując licencjat, bez konieczności ponoszenia kosztów związanych z wyjazdem z miasta (nawet płacąc za studia w trybie zaocznym). W 1997 roku Andrzej Bogaj, Stefan Kwiatkowski i Mirosław J. Szymański oceniali to zjawisko w następujący sposób:

⁸ A. Pieniądz, *Wielki nieobecny debaty o ustawie 2.0*, <http://obywatelenauki.pl/2017/06/wielki-nieobecny-debaty-o-ustawie-2-0/> [dostęp: 30.08.2017].

⁹ W roku 2000 studiowało 1 584 804 osób, w 2005 – 1 953 832, w 2006 – 1 941 445, w 2007 – 1 937 404, 2008 – 1 927 762, w 2009 – 1 900 014 osób (*Notatka na temat szkół wyższych w Polsce 2010*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010, s. 4).

¹⁰ *Mały rocznik statystyczny Polski 2017*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s. 212.

¹¹ *Notatka na temat szkół wyższych...*, dz. cyt., s. 4.

¹² Tamże, s. 5.

¹³ *Mały rocznik statystyczny 2017*, dz. cyt., s. 213.

Transformacja ustrojowa w Polsce otworzyła nowe perspektywy rozwoju gospodarczego. Pomyślna prognoza odnosi się także do oświaty. Wraz z ogólnym rozwojem kraju, który jest i będzie konsekwencją nowej strategii gospodarczej, a także opanowywaniem standardów niezbędnych do zbliżenia się do krajów Unii Europejskiej, powinien nastąpić ilościowy i jakościowy rozwój szkolnictwa przy jednoczesnych pożądanym tendencjach zmian w oświacie pozaszkolnej¹⁴.

Z drugiej strony, potransformacyjny boom edukacyjny spowodował niekorzystne dla rozwoju społecznego, w tym uniwersytetów, zjawiska takie jak właśnie masowość kształcenia, obniżenie standardów kształcenia, „inflację dyplomów”. Badacze oceniają je w sposób pejoratywny. Na przykład Allan Bloom udowadnia, że upracticznienie i umasowienie studiów negatywnie wpływa na uniwersytet, który zaczyna przypominać „hurtownię pojęć”¹⁵, a przestaje być „miejszem, gdzie mogą rozwinąć skrzydła swobodne dociekania i filozoficzna otwartość. Ma on zachęcać do nieinstrumentalnego użycia rozumu. Stworzyć atmosferę, w której moralna i fizyczna przewaga woli ogółu nie powstrzyma filozoficznego myślenia”¹⁶.

Nie są to jednak zjawiska obecne tylko w Polsce, bowiem dotyczą dominującego na całym zachodnim świecie modelu uniwersytetu, będącego instytucją kształcącą i badawczą, ale czy wciąż kulturotwórczą¹⁷? Zaobserwować można, że na uniwersytetach coraz ważniejszą rolę zaczyna odgrywać „zarządzanie i rozliczalność” (*accountability*), a nie hasła szukania prawdy czy zrozumienia świata. Rektor uczelni wyższej przede wszystkim musi zarządzać instytucją, dbając o jej kondycję finansową. Pomaga mu w tym jego zespół, składający się nie tylko z pracowników naukowych, lecz także z osób kształconych w zakresie marketingu (w tym międzynarodowego), kreowania marki, ekonomii, inwestycji, a także np. znające się na finansach i giełdzie, by pomnażać majątek uczelni. Dziś bowiem „najlepszy uniwersytet” znaczy tyle, co „zamożny w różnego rodzaju kapitały, w tym kapitał ekonomiczny”. O tych przemianach pisze także Bill Readings, autor wydanej pośmiertnie książki *University in Ruins*, dowodząc, że

wraz z globalizacją kapitału zmalała istotność kształtowania podmiotów narodowych, wytwarzania kulturalnych obywateli; w konsekwencji cele edukacji w duchu sztuk wyzwolonych straciły na znaczeniu a Uniwer-

¹⁴ A. Bogaj, S.M. Kwiatkowski, M.J. Szymański, *System edukacji w Polsce. Osiągnięcia. Przemiany. Dylematy*, IBE, Warszawa 1997, s. 11.

¹⁵ A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, Słowo wstępne: S. Bellow, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 17.

¹⁶ Tamże, s. 296.

¹⁷ Ryszard Pachociński zauważa, że współcześnie wszędzie notuje się wielkie zapotrzebowanie społeczne na kształcenie, przy czym jest to szczególnie widoczne w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, a także w krajach rozwijających, a ostatnio także w Azji. Por. R. Pachociński, *Kierunki reform szkolnictwa wyższego na świecie*, IBE, Warszawa 2004, s. 16–19.

*sytyt Kultury ustąpił, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, czemuś, co Jon Cook nazywa Technouniwersytetem (...)*¹⁸.

Nieuchronność (politycznych) zmian systemu akademickiego w Polsce idzie zatem wespół z (globalnymi) przemianami społecznymi oraz sterowanym zewnątrz procesem reform struktury kształcenia. Ten ostatni czynnik, czyli Proces Boloński, od końca lat 90-tych XX wieku stopniowo wprowadza zmiany do systemu edukacji wyższej w Europie. Jedną z ważniejszych (i bardziej kontrolowanych) zmian jest wciąż fakt, że przyjęto system studiów oparty na dwóch (a od 2001 roku – na trzech) głównych cyklach¹⁹. Wyróżniono studia I stopnia, czyli studia licencjackie, II stopnia – magisterskie oraz III stopnia – doktoranckie, które „nie mają charakteru masowego, a elitarny, przy tym w większości krajów są różnicowane organizacyjnie”²⁰.

W Europie studia doktoranckie realizowane są przez różnorodne formy i mają niekiedy odmienny charakter kształcenia. Różny jest czas trwania kształcenia, a także sposób finansowania. Ponadto w niektórych krajach występuje odrębny rodzaj doktoratu, tj. *professional doctorate*, który wskazuje na zawodowy profil studiów doktoranckich²¹. Doktoraty mogą mieć również formę międzynarodową (25–45% doktorantów w Wielkiej Brytanii i Francji studiuje właśnie w ten sposób), w niektórych zaś krajach, tj. w Niemczech i Belgii, doktorantom oferowane są łączone studia – *joint PhD degree*²².

Na znaczenie Procesu Bolońskiego dla kształtowania się formy studiów doktoranckich w Polsce wskazuje m.in. Maria Czerepaniak-Walczak, dodając do tego inne uwarunkowania przemian koncepcji studiów:

Mają one wiele źródeł, wśród których można wskazać: a) tradycję, a zwłaszcza napięcie wywołane różnicami między tradycyjnymi formami przygotowania do kariery badawczej, związanej głównie z karierą akademicką a nowymi koncepcjami w tym zakresie; b) nadmiar regulacji prawnych towarzyszących wdrażaniu nowych form

¹⁸ Cyt. za: J. Culler, *Uprawianie badań kulturowych*, przeł. M. Maryl, „Teksty Drugie” 2010, nr 5, s. 106. W 2017 roku ukazała się polska wersja językowa klasycznej już książki Billa Readingsa *Uniwersytet w ruinie*.

¹⁹ Proces boloński wytyczany był za pomocą dziesięciu linii działań: (1) przyjęcie systemu zrozumiałych i porównywalnych stopni naukowych (dyplomów); (2) przyjęcie struktury studiów opartej na dwóch poziomach (od 2001 – na trzech); (3) powstanie systemu punktów kredytowych; (4) promowanie mobilności; (5) promowanie współpracy europejskiej w zakresie dbania o jakość; (6) promowanie europejskiego wymiaru szkolnictwa wyższego; (7) edukacja ustawiczna; (8) szkoły wyższe i studenci; (9) promowanie atrakcyjności Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego; (10) studia doktoranckie i zacieśnienie związków między EOSW a EOB (A. Frąckowiak, *Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego – konkurencja dla uczelni amerykańskich?*, Wydawnictwo Naukowe NOVUM, Płock 2007, s. 32).

²⁰ M. Skinder, *Proces Boloński. Projekt społeczno-edukacyjny w latach 1999–2010*, Wydawnictwo Edukacyjne WERS, Bydgoszcz 2010, s. 23.

²¹ Współdziałal w finansowaniu otwarcia przewodu mają wtedy instytucje gospodarcze, a stopnie przybierają nazwy zawodowe np. *Doctor of Administration* albo *Doctor of Education*.

²² Doktoranci wówczas studiuje w obu krajach, realizując program studiów na dwóch uczelniach.

kształcenia młodych badaczy; c) lęk przed »drenażem mózgow« zarówno skali kraju, jak i Europy (a także w skali globalnej)²³.

Przepisy prawne, także wymienione przez M. Czerepaniak-Walczak, stanowią podstawę funkcjonowania uczelni w Polsce. Formułę studiów doktoranckich, oferowanych na uczelniach, reguluje przede wszystkim *Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku. Prawo o szkolnictwie wyższym*²⁴. Jest to dokument, który zmieniał się wiele razy w ciągu ostatnich 20 lat, przy czym główna nowelizacja weszła w życie w dniu 1 października 2011 roku²⁵. Czerepaniak-Walczak ocenia:

Centralne zarządzanie w tym zakresie sprawia, że w uczelniach mamy do czynienia z administrowaniem studiami doktoranckimi, dopasowywaniem ich organizacji do wymagań zawartych w formalnych przepisach, które nie zawsze nadążają za dynamiką zmiany, zarówno w nauce, jak i w warunkach życia. W rezultacie mamy do czynienia z dwoma komplementarnymi zjawiskami, a mianowicie: niestabilnością i nadmiarem prawa²⁶.

Ustawa z 2011 roku wymusiła adaptację do wielu „rewolucyjnych” zmian w obrębie uniwersytetu, wśród których zdecydowanie najbardziej komentowany był trójstopniowy system kształcenia wyższego, a po 2011 roku – narzędzie sterowania procesem kształcenia na uczelniach, czyli Krajowe Ramy Kwalifikacji (obecnie: Polska Rama Kwalifikacji). Celem pierwszej wymienionej zmiany jest zsynchronizowanie procesu edukacji na poziomie wyższym w całej Unii Europejskiej (i nie tylko). Dzieje się to m.in. poprzez upowszechnienie studiów doktoranckich, będących według ustawy z 2005 roku

studiami trzeciego stopnia, na które przyjmowani są kandydaci posiadający tytuł magistra albo tytuł równorzędny, umożliwiające uzyskanie zaawansowanej wiedzy w określonej dziedzinie lub dyscyplinie nauki,

²³ M. Czerepaniak-Walczak, *Studia doktoranckie w systemie szkolnictwa wyższego i w społeczeństwie wiedzy: komu i do czego potrzebne są studia doktoranckie na kierunku/w dyscyplinie Pedagogika*, „Rocznik Pedagogiczny” 2013, nr 36, s. 70.

²⁴ *Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku. Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365; z 2006 r. Nr 46, poz. 328).

²⁵ Powstanie ustawy poprzedzone było badaniami i budowaniem strategii rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego, które opracowana była przez konsorcjum: firmę doradczą Ernst and Young i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Opracowały one *Strategię rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku*: (http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/Finansowanie/fundusze_europejskie/PO_KL/Projekty_systemowe/20100727_Strategia_rozwoju_SW_w_Polsce_do_2020_roku_war_2.pdf [dostęp: 11.04.2011]).

²⁶ M. Czerepaniak-Walczak, dz. cyt., s. 77–78, powołując się na: A. Kojder, *Nadmiar prawa*, [w:] *Polska na początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, red. K. Frysztacki, P. Sztompka, Komitet Socjologii PAN, Warszawa 2012).

*przygotowujące do samodzielnej działalności badawczej i twórczej oraz uzyskania stopnia naukowego doktora*²⁷.

Zmiana ustawy w 2011 roku przyniosła za sobą nową definicję studiów doktoranckich, są to bowiem:

*studia trzeciego stopnia – studia doktoranckie, prowadzone przez uprawnioną jednostkę organizacyjną uczelni, instytut naukowy Polskiej Akademii Nauk, instytut badawczy lub międzynarodowy instytut naukowy działający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej utworzony na podstawie odrębnych przepisów, na które są przyjmowani kandydaci posiadający kwalifikacje drugiego stopnia, kończące się uzyskaniem kwalifikacji trzeciego stopnia*²⁸.

Oba modele definicyjne różnią się jednak od studiów doktoranckich, które istniały przed 2005 rokiem. Inne były bowiem cele i sposoby kształcenia. Doktorant był najczęściej asystentem profesora, swojego promotora, w którego „terminował”, uczył się zasad akademickiego świata. Studia doktoranckie były zaś „akademicką kuźnią kadr”, rezerwuarem kandydatów na przyszłych pracowników nauki, uczonych, nie tyle sprawnych w badaniach, co rozumiejących, że nauka jest czymś więcej niż tylko odkrywaniem prawideł rządzących światem. Rok 2011 wprowadził na uczelnie konieczność przygotowania wystandaryzowanych programów studiów z określeniem efektów kształcenia, sposobów ich realizacji, weryfikacji i z obowiązkiem monitorowania karier absolwentów. Doktoranci mają podobne do studentów studiów I i II stopnia uprawnienia (np. do pomocy materialnej czy otrzymania grantów za wyniki w pracy naukowej), ale i obowiązki m.in. konieczność opublikowania artykułów w recenzowanych czasopismach naukowych przed otwarciem przewodu doktorskiego.

Zmiana społeczna, jaka zaszła równoległe ze zmianą prawną, spowodowała, że nastąpił znaczny wzrost liczby doktorantów na polskich uczelniach, co zostało napisane wyżej. Jednakże niepokojący jest fakt, że mimo stałego wzrostu liczby doktorantów, nie rośnie liczba obronionych doktoratów, co pokazuje tabela²⁹:

²⁷ Art. 2, pkt 1 Ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365; z 2006 r. Nr 46, poz. 328).

²⁸ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* Art. 2, ustęp 1, pkt 10, opracowana na podstawie t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 572, 742, 1544, z 2013 r. poz. 675, 829, 1005, 1588, 1650, z 2014 r. poz. 7, 768, 821, 1004, 1146, 1198, z 2015 r. poz. 357, 860, 1187, 1240, 1268, 1767, 1923, z 2016 r. poz. 64).

²⁹ Tabela opracowana została przez Dominikę Michalak z inicjatywy Nowe Otwarcie Uniwersytetu i uaktualniona przez Zespół, <http://noweotwarcie.wordpress.com/2013/03/11/studia-doktoranckie-w-polsce-latwo-zaczac-trudniej-skonczyz/> [dostęp: 30.08.2017].

Tabela 1. Liczba stopni naukowych nadanych w latach 1990–2014

Rok	Nadane doktoraty ogółem	Rok	Nadane doktoraty ogółem	Rok	Nadane doktoraty ogółem
1990	2 324	2002	5 450	2009	5 068
1995	2 300	2003	5 460	2010	5 367
1997	2 006	2004	5 722	2011	4 938
1998	3 499	2005	5 917	2012	5 576
1999	4 000	2006	6 072	2013	6 093
2000	4 400	2007	5 616	2014	5 712
2001	4 400	2008	5 427		

Źródło: Główny Urząd Statystyczny, cyt. za: D. Michalak, *Studia doktoranckie w Polsce – łatwo zacząć, trudniej skończyć*, <http://noweotwarcie.wordpress.com/2013/03/11/studia-doktoranckie-w-polsce-latwo-zaczac-trudniej-skonczyz/> [dostęp: 30.08.2017].

W świetle powyższych danych i opisanych procesów, wskazujących na przełomową, niespotykaną do tej pory w polskiej nauce zmianę, pojawia się pytanie, kim jest dziś doktorant? Do jakich ról społecznych jest przygotowywany? Ponadto pojawia się ważne, wręcz zasadnicze pytanie o to, czy studia doktoranckie są wciąż elitarne? Ku jakiej wizji uniwersytetu, a więc i modelu studiów doktoranckich, się skłaniamy: technokratycznej, merytokracyjnej, a może humanistycznej? Czy doktoranci są członkami jakiegoś elitarnego klubu, czy raczej wykształconymi pracownikami fabryki wiedzy (za Thomasem Davenportem³⁰ i – bardziej radykalnie – za Tomaszem Szkudlarkiem³¹)?

PROPOZYCJE REFORM STUDIÓW DOKTORANCKICH W PROJEKTACH USTAWY 2.0

Odpowiedź na powyższe pytania nie jest łatwa, bowiem nie można jeszcze mówić o pewnikach dotyczących modelu studiów doktoranckich w Polsce. Nie jest także pewne, czy w ogóle podjęta zostanie debata nad wyżej wymienionymi kwestiami. Być może rozwiązania dotyczące studiów doktoranckich zostaną potraktowane instrumentalnie, uzupełniając wizję polskiej nauki jako katalizatora zmian mających przebiegać w gospodarce (co postuluje zarówno minister Gowin, jak i minister finansów Mateusz Morawiecki).

W dniu oddania mego tekstu do redakcji „Rocznika” nie jest dostępna ministerialna koncepcja przebudowy struktury studiów III stopnia. Często jednak

³⁰ T. Davenport, *Zarządzanie pracownikami wiedzy*, przeł. M. Lany, Oficyna Wolters Kluwer Business, Kraków 2007.

³¹ T. Szkudlarek, *Robotnicy wiedzy i edukacja akademicka*, [w:] *Wiedza, ideologia, władza: o społecznej funkcji uniwersytetu w społeczeństwie rynkowym*, red. P. Żuk, Scholar, Warszawa 2012, s. 215–237.

Polska Agencja Prasowa publikuje teksty dotyczące całej reformy akademickiej³². Minister Gowin zapowiadał w mediach, że podstawowym celem zmian jest podniesienie jakości doktoratów³³, jednak brakuje obecnie pewności, co do podjętych przez niego decyzji w tym względzie.

Z tego powodu, skupić się należy na propozycjach zespołów z UAM, Uniwersytetu SWPS oraz Instytutu Allerhanda, które zaprezentowały swoje pomysły i rozwiązania³⁴. Wszystkie projekty wskazują na fakt, po pierwsze, kluczowości etapu kształcenia doktorantów dla rozwoju kadr naukowych w Polsce, po drugie zaś – niskiej efektywności kształcenia na studiach III stopnia. Związane jest to z nikłą wciąż liczbą obronionych doktoratów (w zestawieniu z liczbą doktorantów), a także z ich niezadowalającą jakością. Wynikać to może przede wszystkim z „umasowienia” studiów doktoranckich, a także z korzyści finansowych, jakie otrzymują uczelnie prowadzące studia doktoranckie. Jest to bowiem opłacalne i nie generuje wysokich kosztów – w przypadku studiów społecznych czy humanistycznych. W obszarze nauk przyrodniczych doktorant zaś staje się pracownikiem, często zatrudnianym z grantów (a nawet sam realizując swój grant dostarcza instytucji środków na badania, czym podnosi jej poziom naukowy). Dodatkowo, zmiana przepisów PKA z 2016 roku likwiduje konieczność weryfikacji prowadzenia studiów doktoranckich przez uczelnie, przez co pozostają poza systemem oceny jakościowej. Jest to zdecydowanie negatywnie ocenione przez zespoły postulujące powrót studiów do oceny programowej PKA.

Wątków i problemów w propozycjach trzech zespołów jest dużo. Z tego powodu, dla systematyzacji wywodu, poniżej przedstawione zostaną najważniej-

³² Minister Gowin przez cały rok trwania prac nad nową ustawą, pojawiając się na różnych spotkaniach ze środowiskiem naukowców, opowiadał o zarysach i pomysłach rozwiązań dotyczących szkolnictwa wyższego, np. o doktorantach i studiach doktoranckich mówił podczas Dni Narodowego Centrum Nauki, organizowanych na kieleckim Uniwersytecie Jana Kochanowskiego: <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,414145,gowin-chcemy-gruntownie-przebudowac-model-ksztalcenia-doktorantow.html> [dostęp: 30.08.2017]. Wypowiedzi ministra skrótkowo relacjonowała na swoich stronach internetowych Polska Agencja Prasowa.

³³ Wg ministra Gowina nowa ustawa powinna przewidywać możliwość uzyskania doktoratu po przez ukończenie jednej z trzech ścieżek kształcenia doktoranckiego. „Po pierwsze, programy doktorskie realizowane w ramach interdyscyplinarnych studiów na poziomie uczelni bądź struktur międzyuczelnianych – nie studia doktoranckie, a szkoły doktoranckie. Druga ścieżka – eksternistyczna, z wolnej stopy – uważamy za cenne pozostawienie takiej możliwości” (K. Bańcer, *Gowin: chcemy gruntownie przebudować model kształcenia doktorantów*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,414145,gowin-chcemy-gruntownie-przebudowac-model-ksztalcenia-doktorantow.html>, dostęp: 30.08.2017). Trzecie rozwiązanie polegało by na realizacji grantów w konkursie Narodowego Centrum Nauki dla wybitnych doktorantów i promotorów.

³⁴ Tekst przedstawia najważniejsze pomysły i rozwiązania z projektów trzech zwycięskich zespołów, czasami wraz z komentarzami. Komentarze nawiązują do opinii przygotowanej przez Obywateli Nauki w sprawie projektów ustawy 2.0, ogłoszonej w kwietniu 2017 roku: <http://obywatelenauki.pl/2017/04/opinia-obywateli-nauki-do-projektow-zalozen-do-ustawy-2-0/> [dostęp: 30.08.2017].

sze i najszerszej omówione kwestie związane z prowadzeniem studiów doktoranckich w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce.

a) Jednostki uprawnione do prowadzenia studiów doktoranckich wg projektów Ustawy 2.0

Z koniecznością prowadzenia oceny programowej studiów III stopnia przez PKA (lub inną powołaną do tego instytucję), wiąże się także inne pytanie: kto może prowadzić studia doktoranckie? Szczególnie, że dziś wielu doktorantów odbywa studia w jednostkach pozauczelnianych (PAN), będących w innej sytuacji prawnej niż uczelnie wyższe. Projekt SWPS zakłada np., że tylko uczelnie będą mogły studia prowadzić, co wynika z logiki procesu bolońskiego. Doktorant jest studentem studiów III stopnia, a instytuty badawcze nie prowadzą studiów I i II stopnia³⁵. Nie można też w instytutach badawczych zdobyć kompetencji dydaktycznych i nabyć warsztatu nauczyciela akademickiego (jednak – paradoksalnie – projekt SWPS i UAM znoszą obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych przez doktoranta). Projekty SWPS i UAM znoszą także możliwość prowadzenia studiów doktoranckich niestacjonarnych, przy czym UAM i IA pozwalają na uzyskanie doktoratu z wolnej stopy.

Zatem pojawia się wciąż ważne pytanie – czy doktorant jest w tym wypadku jedynie studentem, pracownikiem, badaczem, asystentem profesora czy kimś, kto podnosi swoje kompetencje na rynku pracy? Żaden z zespołów nie rozwinął kwestii roli doktorantów we wspólnocie akademickiej, czy filozofii i znaczenia studiów doktoranckich dla rozwoju i kondycji uniwersytetu.

Radykalną, odmienną od obecnego rozwiązania propozycję złożył zespół dr. hab. Arkadiusza Radwana z Instytutu Allerhanda. Według niego studia doktoranckie powinny odbywać się w nowo powołanych instytucjach – w kolegiach doktoranckich, finansowanych w trybie konkursowym, które byłyby poza systemem parametrycznym (zatem jak mierzyć tu jakość badań naukowych? – AMK). Autorzy tego pomysłu twierdzą, że jakość badań gwarantować będzie konieczność stawania w konkursie, jednak – jak pokazuje praktyka grantowa w Polsce – nie zawsze kryteria oceny wniosków mają charakter merytoryczny. Ponadto, niebezpieczne dla jakości nauki jest wprowadzenie do konkursów zapisu o „tematy istotne z punktu widzenia polityki naukowej kraju”. Sprawia to, że istnieje zagrożenie zewnętrznego sterowania przydzielaniem grantów przez ministra, a zatem może doprowadzić do likwidacji autonomii uczelni i badań naukowych. Zaproponowana przez zespół dr. hab. Radwana forma kształcenia doktorantów jest interesująca, ale czy potrzebna? Szczególnie, że jej rozwiązania są obecne na uczelniach oraz w instytutach badawczych.

³⁵ Nie wzięto tu jednak pod uwagę faktu wysokiego poziomu badań naukowych w instytutach PAN. Widać w tym ciągle balansowanie w definiowaniu roli doktoranta, który ma być z jednej strony naukowcem, a z drugiej – studentem. Projekt SWPW skłania się ku drugiej opcji.

b) Podniesienie jakości kształcenia przez ograniczenie liczby doktorantów

Wszystkie trzy zespoły wyraźnie podkreślają, że konieczne jest ograniczenie liczby osób przyjmowanych na studia (by wzmocnić jakość) oraz zapewnienie doktorantom stabilnego finansowania w postaci gwarantowanego stypendium otrzymywanego przez cały okres studiów doktoranckich³⁶. Wiązałoby się to z koniecznością wprowadzenia oceny okresowej, od której uzależniona byłaby wypłata stypendium. Nie jest to rozwiązanie nowe, tak bowiem było przed 2011 rokiem, przy czym wówczas nie każdy doktorant otrzymywał stypendium (obecnie postulują to zespoły prof. Kwieka i prof. Izdebskiego)³⁷. Dodatkowo zespoły proponują podniesienie wysokości stypendiów, jednakże bez konkretnych sum. UAM proponuje kwotę w wysokości co najmniej minimalnej płacy, a SWPS pisze enigmatycznie o „odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia za pracę”³⁸. Żadna propozycja nie określa, czy jest to kwota netto czy brutto. Metaforą posługuje się natomiast zespół IA, który wskazuje na konieczność zapewnienia sumy, pozwalającej na życie na „godnym poziomie – znacznie wyższym niż obecny”³⁹.

W tym kontekście, zupełnie niedopuszczalny jest zaś zapis w projekcie SWPS, by „doktorant nie mógłby pozostawać w stosunku pracy z innym podmiotem niż szkoła wyższa” lub stanowiskiem naukowym poza szkołą wyższą⁴⁰. Zagwarantowana przez uczelnie kwota stypendium nie w każdym mieście jest wystarczająca, by móc się utrzymać, ale też mieć możliwość rozwoju osobistego, kulturalnego (poprzez uczestnictwo w kulturze czy zakup książek z dziedziny lub literatury pięknej). Skutkować to będzie podejmowaniem pracy na umowy cywilno-prawne bądź przejściem do szarej strefy, a w konsekwencji – utworzenie/podtrzymanie zjawiska prekariatu na uczelniach.

c) Typy doktoratów w nowej Ustawie 2.0

Wszystkie trzy zespoły utrzymują doktorat „akademicki” („badawczy”, „naukowy”), przy czym tylko SWPS dopuszcza równorzędny doktorat „zawodowy” (będący w rezultacie trzecim stopniem zawodowym). W propozycji

³⁶ Wszystkie zespoły dostrzegają korelację między stabilnością finansowania doktoranta a jego wynikami w pracy naukowej, a co za tym idzie – podniesieniem jakości kształcenia na studiach i jakości badań. Studenci niepobierający stypendium zmuszeni są do pracy zarobkowej, często w innej dziedzinie i zawodzie niż wyuczony i rozwijany, co sprawia, że obniża się jakość ich pracy naukowej i badawczej.

³⁷ Wówczas pozytywna ocena postępów naukowych mogła sprawić, że doktorant otrzymał stypendium w czasie trwania studiów (pojawiały się np. wolne środki w sytuacji, gdy ktoś rezygnował ze studiów itp.).

³⁸ H. Izdebski, dz. cyt., s. 90.

³⁹ A. Radwan, dz. cyt., s. 132. Warto przypomnieć, że minimalna płaca w 2017 r. wynosi 2000 zł, czyli netto 1459 zł, natomiast wysokość stypendium doktoranckiego wahała się między 900 a 2000 zł. Na marginesie należy dodać, że w propozycji IA wiele sformułowań ma charakter życzeniowy, bardzo ogólny, wskazujący na nieznaną tematu, niewynikający z prowadzonych badań z tego zakresu.

⁴⁰ H. Izdebski, dz. cyt., s. 91.

prof. Kwieka doktorat nadawany jest w dziedzinie. Podobnie w projekcie IA, jednak uprawnienia do jego nadawania ma uczelnia, a nie wydział. IA wskazuje na konieczność uelastycznienia ścieżek dochodzenia do doktoratu, stąd być może ciekawą propozycją jest powrót do asystentury. Z zapisów projektów wynika, że zespoły SWPS i IA proponują nowy wzór doktoratu, jednak bez szczegółów, by w konsekwencji go wzmocnić jako jedyny w przyszłości stopień naukowy (i znieść habilitację).

Doktorat zawodowy w propozycji prof. Izdebskiego staje się pracą końcową, podsumowującą „prace projektowe, konstrukcyjne, technologiczne”⁴¹. Natomiast dla doktoratów „akademickich” wyznacza się „rozprawę doktorską, stanowiącą oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazującą ogólną wiedzę teoretyczną kandydata [...] oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”⁴². Nie wydaje się, że muszą być między tymi dwoma kwestiami rozbieżności czy sprzeczności.

d) Wsparcie mobilności doktorantów

Projekt zespołu prof. Kwieka kładzie duży nacisk na mobilność naukowców, w tym doktorantów. Niekiedy pojawiają się wręcz głosy, by wprowadzić obowiązek realizacji doktoratów w innych ośrodkach akademickich lub o zakazie zatrudnienia doktorów w jednostkach, w których obronili doktoraty. Nie są to rozwiązania, które, w ocenie autorki artykułu, wzmacniałyby jakość kształcenia i samych doktoratów. Motywacja być może jest pozytywna, bowiem projektodawcom chodzi o zapobieżenie powstawania grup interesów, klik i koterii, a także o wymianę doświadczeń akademickich, badawczych, dydaktycznych. Jednakże skutkować to może sytuacją odwrotną – rozbiciem coraz bardziej rachitycznych szkół naukowych, które były chlubą i specyfiką polskiego systemu akademickiego. Dorobek naukowy przekazywany nowym pokoleniom badaczy jest kapitałem, jaki łatwo w taki sposób zgubić, a trudno – odbudować.

Mobilność negatywnie wpłynąć może także na życie rodzinne doktoranta/doktora. Zwykle doktorant jest w wieku, który sprzyja założeniu rodziny, pojawieniu się dzieci, a także zwiększonych wydatków. Jest to okres nie tylko finansowo, ale i psychologicznie trudny dla młodego człowieka. Obowiązek podjęcia czteroletnich studiów, bez możliwości dodatkowego zarobkowania, bardzo obciąża osoby, które chcą się rozwijać zawodowo, ale i spełniać prywatnie. Należy zatem rozważyć, czy tak drastyczny i radykalny zapis dotyczący warunków studiowania nie jest mieczem obosiecznym, godzącym w (dobre) intencje projektodawców⁴³.

⁴¹ Tamże, s. 101.

⁴² Tamże.

⁴³ Moje badania prowadzone wśród doktorantów, wskazują na niską mobilność spowodowaną właśnie czynnikami rodzinnymi. Mobilność studentów i pracowników naukowych szczegółowo badała Dominika Walczak, której badania pokazały, że dla naukowców „długotrwały wyjazd za granicę wiązał się z kosztami w postaci najróżniejszych trudności, stresu, tęsknoty i poczucia osamotnienia w nowej rzeczywistości” (D. Walczak, *Za i przeciw międzynarodowej mobilności studentów i naukowców*, [w:] *Uniwersytety, naukowcy, studenci w zglobalizowa-*

e) Kwestie pominięte w projektach

W trzech propozycjach nie znajdziemy rozwiązań dotyczących programu studiów czy też rodzajów kompetencji, jakie mają zdobyć absolwenci studiów III stopnia (a zatem projektu zmiany PRK⁴⁴). Nie podejmują one prób eliminacji patologicznych zjawisk, tj. uczęszczanie doktorantów na zajęcia ze studentami studiów I czy II stopnia czy brak seminariów doktoranckich.

Nie rozwinięto też kwestii współpracy uczelni z szeroko pojmowanym otoczeniem społecznym, a szczególnie z biznesem. Jest to o tyle istotny brak, bowiem Minister Gowin rozpiął już pierwszy konkurs na tzw. doktoraty wdrożeniowe, zmieniając jednocześnie prawo o stopniach i tytułach naukowych⁴⁵. Przedsiębiorstwa nie są brane pod uwagę nie tylko jeśli chodzi o prowadzenie studiów, jak również ich finansowanie⁴⁶. Zespoły projektowe ignorują też działania badawcze, mające miejsce w biznesie czy instytucjach społecznych, o charakterze innowacji społecznych lub wdrożeniowym. Nie muszą one przecież jakością odstawać od tych prowadzonych na uczelniach, szczególnie, gdy są częścią większego projektu, kierowanego/koordynowanego przez uczelnie.

DOKTORAT JAKO WARTOŚĆ WSPÓŁCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Dziś studia doktoranckie oceniane są w kontekście przydatności dyplomu doktorskiego na rynku pracy, co sprawia, że zmienia się jego wartość⁴⁷. Takie obniżenie poziomu kształcenia T. Szkudlarek nazywa „współczesną formą ignorancji”⁴⁸. Pedagog wyjaśnia przyczyny tego procesu:

wanym świecie. Wybrane zagadnienia, red. R. Siemieńska, Scholar, Warszawa 2017, s. 141). Natomiast trudności, jakie zgłaszali w czasie badań studenci, „miały podłoże finansowe i dotyczyły zbyt wysokich kosztów życia w stosunku do wysokości stypendium” (tamże).

⁴⁴ *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie charakterystyk drugiego stopnia Polskiej Ramy Kwalifikacji typowych dla kwalifikacji uzyskiwanych w ramach szkolnictwa wyższego po uzyskaniu kwalifikacji pełnej na poziomie 4 – poziomy 6–8* (Dz. U. z 2016 r. Nr 0, poz. 1594).

⁴⁵ Był to kontrowersyjny projekt zmiany ustawy o stopniach i tytułach naukowych, który między innymi zapowiadał nadawanie uprawnień habilitacyjnych osobom zatrudnionym w przedsiębiorstwach. Obywatele Nauki wydali na ten temat swój komunikat: *Opinia ruchu społecznego Obywatele Nauki dotycząca projektu z dnia 13.10.2016 r. Ustawa o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, dotyczącego doktoratów wdrożeniowych*, <http://obywatelenauki.pl/2016/11/opinia-on-ws-zmian-w-ustawie-o-stopniach-naukowych-i-tytule-naukowym/> [dostęp: 30.08.2017].

⁴⁶ Nie można zatem mówić o uelastycznieniu form kształcenia, innowacyjności i działaniach mających na celu wsparcie gospodarki, o co zabiegają zarówno Minister Gowin, jak i minister gospodarki Mateusz Morawiecki.

⁴⁷ Cytowana wyżej D. Walczak prowadziła także badania nad problemem wartości, jakie przypisywane są studiom doktoranckim. Mogą one być dla doktoranta wartością autoteliczną, bądź instrumentalną, o co badaczka pytała w swoich badaniach (D. Walczak, *Spójne czy rozbieżne? Plany i realia studiów doktoranckich*, [w:] *Uniwersytety, naukowcy, studenci w zglobalizowanym świecie. Wybrane zagadnienia*, red. R. Siemieńska, Scholar, Warszawa 2017, s. 191–214).

⁴⁸ T. Szkudlarek, dz. cyt., s. 226.

Nie jest moim celem odwoływanie się do dość powszechnych lamentów z powodu obniżenia poziomu kształcenia w szkołach wyższych; problem bowiem zdaje się dotyczyć nie tyle niemożności studiowania na zaawansowanym poziomie przez „masowych” klientów edukacji, bo taka konstatacja jest banalna, ile granic stawianych wiedzy w tym procesie, czyli systemowego konstruowania niewiedzy. Po pierwsze, edukacyjna transmisja wiedzy tworzonej w procesie badań nie może być swobodna w sytuacji ochrony patentowej i traktowania wiedzy jako kapitału, nie może też być swobodnie przekazywana wszystkim chętnym ze względu na ochronę innych interesów korporacyjnych (np. nadmiernej podaży specjalistów, co niesie za sobą ryzyko obniżenia cen usług). Po drugie, studenci wstępujący na uczelnie są już nastawieni raczej na pozyskiwanie umiejętności (im bardziej praktycznych, tym lepiej) dających im szansę zatrudnienia na bardzo płytkim rynku pracy⁴⁹.

Należy bowiem pamiętać, że dyplom wyższej uczelni (magisterski) nie gwarantuje już zatrudnienia, nawet na stanowisku poniżej zdobytych kwalifikacji. Ponadto:

Zwiększające się ciągle wymagania pracodawców wobec pracowników, nieprzewidziane zmiany struktury rynku pracy i postawienie szybkiego wzrostu gospodarczego jako podstawowego celu rozwoju społeczeństwa zakwestionowały jednocześnie dotychczasowy etos inteligenta⁵⁰.

Biorąc pod uwagę powyższe opinie, można wskazać na istnienie nieustannej potrzeby podnoszenia swoich kwalifikacji, poprzez np. zdobywanie świadectw, dyplomów, certyfikatów (bo za to można „kupić” miejsce na rynku pracy). Jest to bezpośrednio związane z odmiennymi celami i formami kształcenia akademickiego, które przyczyniają się do tego, że

rynki pracy naukowców koncentrują się wokół dwóch rozwiązań modelowych (...): (1) rynek tradycyjny obejmujący uniwersytety i instytuty badawcze, funkcjonujący w Europie Południowej, Centralnej i Wschodniej oraz (2) rynek „poszerzony” o instytucje gospodarcze, funkcjonujący w Europie Północno-Zachodniej⁵¹.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ A. Kobyłarek, *Sytuacja społeczno-zawodowa absolwentów uniwersytetu. Na przykładzie Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 7.

⁵¹ M. Czyżewska, T. Skica, *Współczesne modele rynków pracy naukowców na świecie jako pochodna modeli szkolnictwa wyższego*, [w:] *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 56.

Jak pokazują badania, tylko 50% osób ze stopniem doktora pracuje poza szkolnictwem wyższym, a tylko część prowadzi badania⁵². To znamienne, bowiem UE promuje stanowiska pracy, w których łączy się naukę z biznesem, tworząc innowacyjne przedsiębiorstwa. W tego typu firmach prowadzone są badania naukowe, będące podstawą decyzji finansowych, rozwojowych, inwestycyjnych. Stąd tak ważne jest przygotowanie doktoranta do pełnienia różnych ról na rynku pracy, rozwijając komplementarne wobec siebie kompetencje – zarówno naukowe, akademickie, jak i biznesowe, przedsiębiorcze (por. wykres 1). Czymś, co je łączy są praktyczne doświadczenia, zdobywane zarówno w kraju, jak i za granicą. Międzynarodowe staże i wyjazdy kształtują nie tylko umiejętności (dając im uwarunkowany kulturowy kontekst), ale także budują postawy otwartości, tolerancji i wzajemnej ciekawości, co sprzyja naukowemu poznaniu i twórczej inwencji.



Wykres 1. Kompetencje osób ze stopniem doktora

Źródło: M. Czyżewska, T. Skica, *Współczesne modele rynków pracy naukowców na świecie jako pochodna modeli szkolnictwa wyższego*, [w:] red. S. Waltoś, A. Rozmus, *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 66.

Odmienność ról i sposobów kształcenia doktorantów zauważa także M. Czerepaniak-Walczak:

W projektowaniu i organizowaniu kształcenia młodych badaczy można zaobserwować co najmniej dwa podejścia, a mianowicie: takie, które nazywamy zorientowanym na rozwój nauki oraz drugie, zorientowane rynkowo. Te orientacje występują zarówno wśród organizatorów

⁵² Tamże, s. 57, 58–59.

studiów doktoranckich (rad wydziałów), opiekunów naukowych, jak i wśród samych doktorantów. Należy podkreślić, że te nastawienia nie mają swoich źródeł w podziale badań na podstawowe i stosowane⁵³.

Orientacje te nie muszą być rozłączne, choć, jak twierdzi badaczka, w rzeczywistości akademickiej nie są one zwykle komplementarne.

Orientacja na naukę wyraża się nastawieniem na osiągnięcie takich efektów edukacji na studiach III stopnia, które wyrażają się w stawianiu nowych pytań, odkrywaniu nowych terytoriów poznania oraz stawianiu ryzykownych hipotez, doświadczaniu niepewności i radości odkrywania. Orientacja na rynek zaś wyraża się w kształtowaniu kompetencji wymaganych do rozwiązywania doraźnych problemów sprawdzonych i uznanych przez autorytety wskazywanych przez interesariuszy ze względu na ich ekonomiczne lub polityczne potrzeby, a także w nastawieniu na maksymalizację wielkości dotacji z budżetu na kształcenie doktorantów⁵⁴.

Która z nich dziś wygrywa? Obserwując upowszechnienie studiów doktoranckich, wydaje się, że bardziej atrakcyjna (dla wszystkich stron) jest liberalna opcja rynkowa, co podkreśla dodatkowo reforma KRK (obecnie PRK). Wytyczne Krajowych Ram Kwalifikacji zakładają, że studia III stopnia umożliwią doktorantowi zdobycie określonych kompetencji społecznych, nie zaś tylko wiedzy czy umiejętności. Mogą one sprzyjać rozwijaniu innych niż akademickie ścieżki rozwoju kariery doktoranta/doktora, choć, jak pisze Michał Szulczewski:

Motywy, dla których znaczna, a jak niektórzy sądzą, nawet przeważająca część młodzieży podejmuje studia doktoranckie, dalekie są niestety od celów, którym powinny one służyć. Znalezienie satysfakcjonującej pracy po studiach, zwłaszcza zgodnej z kierunkiem uniwersyteckiego wykształcenia, jest coraz trudniejsze. Podjęcie studiów doktoranckich dla wielu osób oznacza więc uniknięcie bezrobocia, a zarazem przedłużenie związku ze studiowanym przedmiotem i odwleczenie decyzji co do dalszych planów zawodowych. Z doświadczeń poprzedników często wynika, że ten rodzaj zajęcia pozostawia więcej swobody i czasu na spokojne poszukiwanie intratniejszego zatrudnienia, i wobec liberalnych często wymagań opiekunów, na realizację innych celów zarobkowych czy rodzinnych⁵⁵.

⁵³ M. Czerepaniak-Walczak, dz. cyt., s. 76.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ M. Szulczewski, *Nauka i nauczanie: studia doktoranckie w Polsce*, „Nauka” 2000, nr 4, s. 79.

JAK JESZCZE MOŻNA ZMIENIAĆ STUDIA DOKTORANCKIE?⁵⁶

Kreując strukturę i formę studiów doktoranckich, należy wziąć pod uwagę projakościową perspektywę ich rozwoju. Postulaty te trzeba jednak wpisać w określoną ramę pojęciową, którą w przypadku studiów nad szkolnictwem wyższym byłaby teoria zapożyczona z nauk o zarządzaniu, a mianowicie koncepcja turkusowej organizacji Frederica Laloux, opisana w książce *Pracować inaczej*, wydanej w Polsce w 2015 roku. Autor odwołując się do teorii ewolucji człowieka (szczególnie w wydaniu Kena Wilbera i Jenny Wade) i ewolucji jego świadomości, proponuje, by na nowo spojrzeć na modele organizacji, jakie pojawiały się w toku rozwoju świata i człowieka. Obecnie zaś jesteśmy na etapie, który „koresponduje z najwyższym poziomem piramidy Masłowa, czyli »potrzebą samorealizacji«. Etap ten bywa różnie nazwany: poziomem autentycznym, integralnym lub Turkusowym”⁵⁷.

Jak zauważa Krzysztof Leja:

*Nie ulega wątpliwości, że uniwersytet na poziomie instytucjonalnym i jednostek podstawowych wymaga zmian, aby uwolnić podmiotowość i indywidualną kreatywność LUDZI, zarówno nauczycieli akademickich, pracowników administracji i obsługi, wspierających tych pierwszych. Skupienia uwagi wymaga budowanie i doskonalenie relacji między ludźmi, a nie kolejnych struktur, które „wzbogacają” schemat organizacyjny, nie tworząc wartości dodanej*⁵⁸.

Stąd tak ważne jest, by określając profil doktoranta i studiów doktoranckich, uwzględnić społeczną rolę doktorantów, jaka ma być efektem edukacji na studiach III stopnia. W perspektywie przyjętej w książce definicji elit społecznych, ważne jest, by była to rola, której rozumienie zasadza się na cechach, które Laloux odnosi do współczesnej organizacji: samozarządzanie, podejście humanistyczne (osią jest człowiek) oraz szukanie swojego ewolucyjnego celu (wykorzystując samoświadomość i autorefleksyjność).

Absolwent studiów III stopnia winien być zatem swoistym liderem, osobą odpowiedzialną za innych (swoich współpracowników – wykonawców projektów, studentów, ale też rodzinę – stosując zasady koncepcji *work-life balance*), lojalną wobec instytucji, rozumiejącą mechanizmy rządzące współczesną nauką oraz szkolnictwem wyższym, umiejącą współpracować w grupie oraz zarządzać informacją, by ułatwiać komunikację w niej. Istotna jest tu elastyczność myślenia i projektowania rozwiązań, biorących pod uwagę wszystkich aktorów określo-

⁵⁶ Propozycje zmian zawarte w tym podrozdziale są wynikiem współpracy autorki artykułu z Obywatelami Nauki (z kierowanym przez nią zespołem roboczym do spraw studiów doktoranckich, badającym funkcjonowanie studiów doktoranckich w Polsce przed przygotowaniem dokumentu *Pakt dla Nauki*).

⁵⁷ F. Laloux, *Pracować inaczej*, tłum. M. Konieczniak, Studio EMKA, Warszawa 2015, s. 58.

⁵⁸ Zauważa to także Krzysztof Leja: *Turkusowy uniwersytet*, <http://www1.zie.pg.gda.pl/blogi/quovadisacademia/2016/04/16/turkusowy-uniwersytet/> [dostęp: 30.08.2017].

nego procesu. Jest to ktoś, kto myśli komplementarnie, jednocześnie analizując dane z różnych obszarów, potrafi kierować interdyscyplinarnymi projektami, a także znaleźć finansowanie na ich realizację. Publikuje wyniki swoich badań w czasopiśmie naukowych (w Polsce i za granicą), ale też popularno-naukowych, przyczyniając się jednocześnie do upowszechniania nauki wśród różnych grup społecznych – młodzieży, seniorów, studentów czy pracowników. Zajmuje stanowisko w publicznych debatach poświęconych ważnym kwestiom społecznym, nie tylko jako ekspert, lecz także jako osoba budująca swój autorytet na merytorycznych przesłankach.

Wymienione wyżej cechy mają na tyle uniwersalny charakter, że doktorant – przyszły doktor ma możliwość zatrudnienia w każdym obszarze gospodarki, nie tylko w Akademii. Doktorant staje się osobą publiczną, liderem projektów, świadomym swojej roli w społeczeństwie. By taki cel osiągnąć, należy skonstruować w odpowiedni sposób model kształcenia na studiach III stopnia.

Po pierwsze, studia doktoranckie powinny być kompleksowym i spójnym procesem kształcenia osób, które chcą w przyszłości tworzyć szeroko definiwane elity społeczne. Określenia „kompleksowy” i „spójny” użyte zostały do charakterystyki studiów III stopnia nieprzypadkowo, albowiem edukacja powinna obejmować działania i zadania, które będą się uzupełniały, dając komplementarne kwalifikacje badawcze, dydaktyczne i społeczne (w tym promowanie nauki, współpracę z biznesem, samorządami, organizacjami pozarządowymi⁵⁹). Nie chodzi bowiem tylko o zdobycie określonych sprawności, ale o ukształtowanie postawy zaangażowania obywatelskiego i odpowiedzialności za losy kraju, następnych pokoleń czy Akademii. Jest to swoisty powrót do mówienia o etosie, ale niekoniecznie językiem archaicznym, odwołującym się do „wieży z kości słoniowej”, ani też nie obrażających nikogo ze stron tego procesu⁶⁰.

Po drugie, wspomniane komplementarne, poszerzone kompetencje muszą być efektem kształcenia na studiach, które będą w miarę możliwości różnorodne, by dać szansę każdemu z osobna na rozwój w wymienionych obszarach. System kształcenia doktorantów powinien być elastyczny, ale też ciągły, by wprowadzać w życie zasady i ideę LLL (*lifelong learning*).

Po trzecie, konieczne jest, by studia doktoranckie były **inter-/trans-/multidyscyplinarne**, by np. zacząć tworzyć naukę w zespołach i uczyć się współpracy. Pozwoli na to konstruowanie wielkoobszarowych programów studiów. Takie sformułowanie sposobu kształcenia owocować będzie programami, które pozwolą na wszechstronny rozwój oraz realizację celów osobistych i zawodowych doktoranta. Mogą to być zatem programy doktoratów dla osób pracujących, zaoczne, wieczorowe, typu 40+/50+, prowadzone w systemie part-time, dla osób z dysfunkcjami czy niepełnosprawnością. Możliwe byłyby także tzw. **doktoraty**

⁵⁹ Por. A.M. Kola, K. Leja, *Rozszerzona trzecia misja uniwersytetu na przykładzie jego relacji z podmiotami trzeciego sektora*, „e-mentor” 2015, nr 4(61), s. 4–12, <http://dx.doi.org/10.15219/em61.1201> [dostęp: 30.08.2017].

⁶⁰ Por. P. Nowak, *Hodowanie troglodytów*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Białystok 2014.

zamawiane, których rola jest nie do przecenienia w warunkach innowacyjnej gospodarki.

Po czwarte, studia doktoranckie winny przygotowywać do samodzielności badawczej, ale też z drugiej strony mogą być kolejnym stopniem rozwoju zawodowego, pozaakademickiego, czego uwieńczeniem jest uzyskanie stopnia doktora. Nie są to jednak studia podyplomowe, których zadaniem jest dostarczanie praktycznych umiejętności i specjalizacja w ramach zdobytego zawodu. Studia doktoranckie mają poszerzyć wiedzę doktoranta, ale jego pracą badawczą przyczynić się także do rozwoju określonej dyscypliny naukowej.

Z tego powodu warto zastanowić się nad wprowadzeniem podziału na (a) **doktoraty tradycyjne, badawcze** i (b) **doktoraty profesjonalne, zawodowe**⁶¹. Zachodnie uczelnie prowadzą studia doktoranckie o charakterze profesjonalnym dla tzw. praktyków, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Doktoraty profesjonalne poszerzają obszar i programy studiów doktoranckich, włączając kontekst miejsca i rodzaj pracy kandydata do stopnia naukowego. Kontekst ten dostarcza i umożliwia rozwiązanie określonych, praktycznych problemów badawczych. Profesjonalne doktoraty mają na celu rozwój zawodowy danej osoby i jej wsparcie w produkcji profesjonalnej wiedzy z określonego zakresu. Takie rozwiązanie jest zbieżne z całym systemem kształcenia na uczelniach (jak również z filozofią myślenia o edukacji wyższej), bowiem zarówno na studiach I stopnia, jak i II stopnia, możliwe są dwa profile: praktyczny i ogólnoakademicki.

Po piąte, system kształcenia na poziomie akademickim oferować powinien przyszłym studentom i doktoratom określony profil studiów doktoranckich, wypracowany w drodze konsultacji, w których biorą udział zarówno pracownicy naukowcy, jak i pracodawcy czy też przedstawiciele otoczenia społecznego. Profil i projekt studiów doktoranckich ma być nie tylko werbalizacją sposobu myślenia o tych studiach, ale też konkretną propozycją kształcenia osadzoną we właściwym kontekście społecznym, geograficznym i ekonomicznym.

⁶¹ M.in. Harvard University proponuje różnorodne programy kształcenia doktorantów w zakresie nauk pedagogicznych/o edukacji. W Harvard Graduate School of Education prowadzone są cztery różne programy, w czym dwa z nich mają charakter interdyscyplinarny – *Doctor of Education Leadership* (Ed.L.D.) i *Doctor of Philosophy in Education* (Ph.D.). Są to następujące możliwości kształcenia:

- *Doktorat dla liderów edukacji – Doctor of Education Leadership (Ed.L.D.)*: jest to trzyletni interdyscyplinarny program kształcenia, bazujący na praktycznych zajęciach dla liderów edukacji przedszkolnej i szkolnej. Program przewiduje 10-miesięczny staż.
- *Doktorat z filozofii edukacji – Doctor of Philosophy in Education (Ph.D.)*: pięcioletni program kształcenia, we współpracy z wydziałami humanistycznymi, który umożliwia ścieżkę akademickiego rozwoju.
- *Doktor edukacji – Doctor of Education (Ed.D.)*: program kształcenia przyszłych liderów zmiany społecznej w zakresie polityki oświatowej i praktyki szkolnej.
- *Badawczy stopień doktorski dla doktorów edukacji – Research-Based Doctoral Degrees at the Harvard Graduate School of Education*: program dla osób, które otrzymały „profesjonalne” doktoraty, pragnących uzupełnić niejako umiejętności badawcze, stricte akademickie.

Po szóste, studia doktoranckie powinny być traktowane jako wieloaspektowy proces kształcenia oraz doskonalenia zawodowego sformułowany w oparciu o zróżnicowane formy finansowania, pozwalające na realizację inicjatyw o charakterze naukowym. Finansowanie studiów nie musi leżeć tylko w gestii państwa czy doktoranta (co unaocznia stale powracająca dyskusja o prywatnym lub publicznym finansowaniu edukacji w Polsce, szczególnie na poziomie akademickim). Programy doktoranckie mogą być fundowane przez różnego typu instytucje tj. fundacje, stowarzyszenia, towarzystwa, ale też firmy prywatne. System stypendiów jest transparentny i czytelny dla kandydatów na doktorantów, by mogli wybrać, która forma wsparcia finansowego jest dla nich najbardziej korzystna.

Po siódme, warto zaoferować doktorantom studia, które będą mieć charakter międzynarodowy. W miarę możliwości uczelnie współpracują z zagranicznymi uniwersytetami. W przepisach prawa uregulowana jest kwestia finansowania otwierania i zamykania przewodów doktorskich, w których promotorami i recenzentami są osoby pracujące na zagranicznych uczelniach. Warunkiem koniecznym prowadzenia takich studiów jest włączenie nowoczesnych technologii pracy, które obecne są we wszystkich dyscyplinach naukowych (w tym humanistycznych). Sprzyja to budowaniu międzynarodowych zespołów badawczych, czego efektem będą ponadnarodowe projekty finansowane z różnych źródeł, w tym środków europejskich.

Po ósme, uczelnia powinna umożliwić zatrudnienie studentów studiów doktoranckich na etatach asystenckich, co jest efektem zmiany myślenia o studiach doktoranckich. Taka inwestycja w zatrudnienie asystenta tworzy więź między nim a uczelnią. Relacja ta opiera się na lojalności i wzajemnym zaufaniu, co pozwala skonstruować wspólny cel. W dalszej perspektywie zaś daje szansę na powstanie tzw. „szkół naukowych” (asystent współpracuje ze swoim promotorem, mistrzem, nauczycielem).

KONKULUZJA

Powyżej przedstawiono tylko kilka pomysłów na to, jak można zaprojektować studia doktoranckie, zmieniając czy poszerzając ich funkcje i strukturę. Istotne staje się tu jednak nie tylko samo pojedyncze rozwiązanie, ale także główna idea przyświecająca reformom. Po jednej stronie reform znajduje się winno się myślenie pro jakościowe, rozumiane jako dbałość o rzetelność badań naukowych, zapobieganie różnym patologiom akademickim, wiarygodność słowa pisanego, doskonałość warsztatu badawczego/pisarskiego/dydaktycznego. Po drugiej stronie zawsze stoi zaś człowiek, osoba z całym swoim bagażem doświadczeń, myśli, potrzeb, kształtująca swoje środowisko pracy i życia w kierunku wewnętrznej doskonałości i etosu uniwersyteckiego, dbająca o wymianę idei⁶² i swój ciągły rozwój.

⁶² Odwołanie do tytułu książki Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak pt. *Wymiana idei: szkice dydaktyczne o szkole i uniwersytecie*, Wydawnictwo TetraStudio, Poznań 2016.

BIBLIOGRAFIA

- Antonowicz D., *Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki*, ISP, Warszawa 2005.
- Antonowicz D., *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją: polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2015.
- Bogaj A., Kwiatkowski S.M., Szymański M.J., *System edukacji w Polsce. Osiągnięcia. Przemiany. Dylematy*, IBE, Warszawa 1997.
- Bloom A., *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, Słowo wstępne: S. Bellow, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Culler J., *Uprawianie badań kulturowych*, przeł. M. Maryl, „Teksty Drugie” 2010, nr 5.
- Czerepaniak-Walczak M., *Studia doktoranckie w systemie szkolnictwa wyższego i w społeczeństwie wiedzy: komu i do czego potrzebne są studia doktoranckie na kierunku/w dyscyplinie Pedagogika*, „Rocznik Pedagogiczny” 2013, nr 36, s. 69–82.
- Czyżewska M., Skica T., *Współczesne modele rynków pracy naukowców na świecie jako pochodna modeli szkolnictwa wyższego*, [w:] *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 43–81.
- Davenport T., *Zarządzanie pracownikami wiedzy*, przeł. M. Lany, Oficyna Wolters Kluwer Business, Kraków 2007.
- Frąckowiak A., *Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego – konkurencja dla uczelni amerykańskich?*, Wydawnictwo Naukowe NOVUM, Płock 2007.
- Izdebski H. (red.), *Propozycja założeń do ustawy regulującej system szkolnictwa wyższego*, Warszawa 2017; <https://nkn.gov.pl/wp-content/uploads/2017/02/SWPS-prof.-H.-Izdebski-PROJEKT-ZA%C5%81O%C5%BBE%C5%83.pdf> [dostęp: 30.08.2017].
- Kobylarek A., *Sytuacja społeczno-zawodowa absolwentów uniwersytetu. Na przykładzie Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Kojder A., *Nadmiar prawa*, [w:] *Polska na początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne*, red. K. Frysztacki, P. Sztompka, Komitet Socjologii PAN, Warszawa 2012.
- Pakt dla Nauki*, red. A.M. Kola, A. Pieniądz, A. Niesiołowski-Spanò, A. Muszewska, Warszawa 2015.
- Kola A.M., Leja K., *Rozszerzona trzecia misja uniwersytetu na przykładzie jego relacji z podmiotami trzeciego sektora*, „e-mentor” 2015, nr 4(61), s. 4–12, <http://dx.doi.org/10.15219/em61.1201> [dostęp: 30.08.2017].
- Kola A.M., *Kształcenie elit społecznych. Studia doktoranckie w Polsce* [maszynopis, doktorat napisany pod kierunkiem prof. Zbigniewa Kwiecińskiego, obroniony na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK w XII 2011 r.].
- Kwiatkowska-Ratajczak M., *Wymiana idei: szkice dydaktyczne o szkole i uniwersytecie*, Wydawnictwo TetraStudio, Poznań 2016.
- Kwiek M., Antonowicz D., Brdulak J., Hulicka M., Jędrzejewski T., Kowalski R., Kulczycki E., Szadkowski K., Szot A., Wolszczak-Derlacz J., *Projekt założeń do ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym*, Poznań 2016; <https://nkn.gov.pl/wp-content/uploads/2017/02/UAM-prof.-M.-Kwiek-PROPOZYCJA-ZA%C5%81O%C5%BBE%C5%83.pdf> [dostęp: 30.08.2017].
- Laloux F., *Pracować inaczej*, tłum. M. Konieczniak, Studio EMKA, Warszawa 2015.
- Mały rocznik statystyczny Polski 2017*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017.
- Notatka na temat szkół wyższych w Polsce 2010*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.
- Nowak P., *Hodowanie troglodytów*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Białystok 2014.
- Pachociński R., *Kierunki reform szkolnictwa wyższego na świecie*, IBE, Warszawa 2004.
- Plus ratio quam vis consuetudinis. Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0*, red. A. Radwan, Oficyna Allerhanda, Kraków 2017, https://nkn.gov.pl/wp-content/uploads/2017/02/Plus_ratio_quam_vis_consuetudinis_ebook_wydanie2-1.pdf [dostęp: 30.08.2017].
- Readings B., *Uniwersytet w ruinie*, przeł. S. Stecko, Wstęp M. Werner, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie charakterystyk drugiego stopnia Polskiej Ramy Kwalifikacji typowych dla kwalifikacji uzyskiwanych w ramach szkolnictwa wyższego po uzyskaniu kwalifikacji pełnej na poziomie 4 – poziomy 6–8 (Dz. U. z 2016 r. Nr 0, poz. 1594).

Uniwersytety, naukowcy, studenci w zglobalizowanym świecie. Wybrane zagadnienia, red. R. Siemieńska, Scholar, Warszawa 2017.

Skinder M., *Proces Boloński. Projekt społeczno-edukacyjny w latach 1999-2010*, Wydawnictwo Edukacyjne WERS, Bydgoszcz 2010.

Szadkowski K., *Uniwersytet jako dobro wspólne: podstawy krytycznych badań nad szkolnictwem wyższym*, PWN, Warszawa 2015.

Szudlarek T., *Robotnicy wiedzy i edukacja akademicka*, [w:] *Wiedza, ideologia, władza: o społecznej funkcji uniwersytetu w społeczeństwie rynkowym*, red. P. Żuk, Scholar, Warszawa 2012, s. 215–237.

Szulczewski M., *Nauka i nauczanie: studia doktoranckie w Polsce*, „Nauka” 2000, nr 4.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku. Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365, z 2006 r. Nr 46, poz. 328.

Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Dz. U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455, Nr 112, poz. 654, z 2012 r. poz. 1544.

Walczak D., *Za i przeciw międzynarodowej mobilności studentów i naukowców*, [w:] *Uniwersytety, naukowcy, studenci w zglobalizowanym świecie. Wybrane zagadnienia*, red. R. Siemieńska, Scholar, Warszawa 2017, s. 123–144.

Walczak D., *Spójne czy rozbieżne? Plany i realia studiów doktoranckich*, [w:] *Uniwersytety, naukowcy, studenci w zglobalizowanym świecie. Wybrane zagadnienia*, red. R. Siemieńska, Scholar, Warszawa 2017, s. 191–214.

Netografia

Bañcer K., *Gowin: chcemy gruntownie przebudować model kształcenia doktorantów*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,414145,gowin-chcemy-gruntownie-przebudowac-model-ksztalcenia-doktorantow.html> [dostęp: 30.08.2017].

Gowin: wprowadzane reformy rozminęły się z potrzebami nauki i uczelni, PAP, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,409633,gowin-wprowadzane-reformy-rozminely-sie-z-potrzebami-nauki-i-uczelni.html> [dostęp: 19.09.2017].

Kola A. M., *Akademickie wrozenie z politycznych fusów*, „Dwutygodnik Kontakt”, <http://magazynkontakt.pl/akademickie-wrozenie-z-politycznych-fusow.html> [dostęp: 30.08.2017].

Krzysztof L., *Turkusowy uniwersytet*, <http://www1.zie.pg.gda.pl/blogi/quovadisacademia/2016/04/16/turkusowy-universytet/> [dostęp: 30.08.2017].

Michalak D., *Studia doktoranckie w Polsce – łatwo zacząć, trudniej skończyć*, <http://noweotwarcie.wordpress.com/2013/03/11/studia-doktoranckie-w-polsce-latwo-zaczac-trudniej-skonczyc/> [dostęp: 30.08.2017].

Opinia ruchu społecznego Obywatele Nauki dotycząca projektu z dnia 13.10.2016 r. USTAWA o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, dotyczącego doktoratów wdrożeniowych, <http://obywatele.nauki.pl/2016/11/opinia-on-ws-zmian-w-ustawie-o-stopniach-naukowych-i-tytule-naukowym/> [dostęp: 30.08.2017].

Opinia Obywateli Nauki na temat projektów założeń do Ustawy 2.0: <http://obywatelenauki.pl/2017/04/opinia-obywateli-nauki-do-projektow-zalozen-do-ustawy-2-0/> [dostęp: 30.08.2017].

Pieniądz A., *Wielki nieobecny debaty o ustawie 2.0*, <http://obywatelenauki.pl/2017/06/wielki-nieobecny-debaty-o-ustawie-2-0/> [dostęp: 30.08.2017].

Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku: (http://www.nauka.gov.pl/file-admin/user_upload/Finansowanie/fundusze_europejskie/PO_KL/Projekty_systemowe/20100727_Strategifa_rozwoju_SW_w_Polsce_do_2020_roku_war_2.pdf) [dostęp: 11.04.2011].

Author(s): Anna M. Kola

Title: Doctoral Studies in the 2.0 Higher Education Act. Analysis of New Law Solutions

Key words: doctoral studies, The Higher Education Act, elitism of education, scientific school, The Citizens of Academia

Discipline: Pedagogy

Language: Polish

Document type: Article

Abstract

The roles, forms and functions of Ph.D. studies in Poland are changing nowadays. The changes are not result of common academic debate, but depend mainly on the political decisions of the consecutives Ministers of Science and Higher Education. Sometimes these changes are superficial and do not pertain to the philosophy of education, another time – as Minister Jarosław Gowin announced in the context of the new 2.0 Higher Education Act – reforms are introduced revolutionarily. The article analyzes the proposals for the draft of the new law, referring both to the opinion of Citizens of Academia and “Pact for Science”, which is a collection of recommendations for changes in Polish science, as well as research of the author of the text, conducted in the frame of the doctoral thesis written under the supervision of professor Zbigniew Kwiecieński.